

Sztab protestacyjny postanowił o podjęciu kolejnych działań po tym, jak rząd nie zrealizował podstawowych postulatów Związku, czyli wstrzymania lub wycofania prac nad zmianami w przepisach prawa pracy. Władza pozostała głucha na żądanie podjęcia rzeczowego dialogu nad rozwiązaniami antykryzysowymi. Wobec braku reakcji premiera obszerna korespondencja przesłana do szefa związku Piotra Dudy przez ministra Władysława Kosiniak-Kamysza w swej warstwie merytorycznej pasuje do tekstu firmy public relations, a nie odnosi się do problemów przez nas podnoszonych. Rząd nie ma zamiaru wycofać się z prac nad niekorzystnymi projektami. Wstępem do naszych akcji jest wewnątrzwiązkowe referendum, w którym zapytamy członków „S”, czy są gotowi do podjęcia czynnej akcji strajkowej, czy są gotowi do wielodniowej akcji protestacyjnej w stolicy lub też do obu tych działań. Chcemy by w całej Polsce były te same referendalne pytania i aby zakończyło się ono do połowy czerwca. Nie możemy się zgodzić by w sytuacji, w której znajdują się polskie rodziny, pogarszać jeszcze warunki zatrudnienia, ciężar kryzysu gospodarczego przenosząc na barki pracowników. Rozwiązania proponowane przez rząd i grupę posłów PO pod przewodnictwem Adama Szejnfelda nie wpłyną na poprawę sytuacji pracowniczej, na zwiększenie lub utrzymanie miejsc pracy. Spowodują zaś, że bogaci staną się jeszcze bogatsi, a biedni jeszcze biedniejsi. Te rozwiązania proponowane przez rządzących można streścić: „Pracodawcy! Róbta co chceta”.

Krzysztof Dośla

[Zobacz więcej: m.in. postulaty referendalne...>>](#)